



## INICJATYWA OBYWATELSKA OPZZ W SEJMIE

### WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ, PRZEWODNICZĄCEGO OPZZ JANA GUZA W SEJMIE RP W DNIU 14 LIPCA 2006 ROKU W TRAKCIE PIERWSZEGO CZYTANIA OBYWATELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O EMERYTURACH I RENTACH Z FUNDUSZU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW

Panie Marszałku!  
Panie Posłanki, Panowie Posłowie!  
Wysoka Izbo!

Chciałbym przede wszystkim podziękować Panu Marszałkowi, za umożliwienie wystąpienia w rocznicę zburzenia Bastylia przez lud paryski. Nasza społeczna inicjatywa jest także w pewnym sensie burzeniem murów oporu kolejnych rządów i prezentem dla zaprzysięganej właśnie nowej Rady Ministrów.

W imieniu Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz innych ustaw.

Obowiązująca od 1 stycznia 1999 roku ustawa, w ramach nowego systemu ubezpieczeń społecznych wprowadziła jednolity i powszechny wiek emerytalny, bez względu na charakter wykonywanej pracy - wynoszący dla kobiet 60, dla mężczyzn 65 lat.

Możliwość przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, uległa stopniowej likwidacji.

W obecnym stanie prawnym, do 31 grudnia 2007 roku, taką możliwość mieli jedynie górnicy oraz pracownicy, którzy spełnili by ustawowo określone wymogi stażowe przed końcem 1998 roku.

Pozostali pracownicy zatrudnieni w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze tracą takie uprawnienia.

Gdy 17 grudnia 1998 roku uchwalano ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – dla wszystkich, a więc także i dla ówczesnego rządu, partii koalicyjnych i opozycyjnych, jak również dla partnerów społecznych, było oczywiste, że nowy system emerytalny musi przewidywać rozwiązania przejściowe dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze.

Panowała powszechna zgoda, że nie jest możliwe po prostu pozbawienie tych osób, mających niekiedy kilku-nastoletni staż pracy w takich warunkach, nabytych uprawnień emerytalnych.

Ówczesny rząd nie miał gotowego pomysłu na rozwiązanie tego problemu.

Dlatego w poczuciu odpowiedzialności za reformę, która miała zapewnić długookresową stabilność systemu emerytalnego, związki zawodowe, w tym Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, zaakceptowały swoisty kompromis.

I tak w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych znalazł się art. 26, zapowiadający wprowadzenie dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze tzw. emerytur pomostowych.

Pomimo wcześniejszych obietnic, rząd Premiera Buzka nie zrobił nic, aby rozwiązać ten problem. Upadły cztery rządy, rozsypały się trzy koalicje, a emerytur pomostowych jak nie było, tak nie ma.

Związki zawodowe ze swojej natury zawsze patrzą na ręce władzy i a priori są nieufne.

Wykazaliśmy jednak, jako Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, otwartość na dialog, z każdym rządem, pod warunkiem, że poważnie traktuje nasze argumenty i przynajmniej w zasadniczych sprawach – dotrzymuje słowa. A z tym niestety bywało różnie.

Ostrzegliśmy i wicepremiera Komołowskiego, i wicepremiera Hausnera, że zamiatanie pod dywan tego problemu może doprowadzić do nieszczęścia.

Panie Marszałku!  
Panie Posłanki i Panowie Posłowie!

Nie wiem, czy zdają sobie Państwo sprawę z tego, że setki tysięcy ludzi czuje się oszukanych przez władzę

państwową, że setki tysięcy traci zaufanie do państwa, gdyż narusza ono ich prawa nabyte.

Twierdzą oni, że urzędnicy rządowi, pracujący w klimatyzowanych pomieszczeniach, za nic mają ich ciężką pracę w ekstremalnych warunkach. Powszechnie uważają, że rząd likwidując prawo do wcześniejszych emerytur chciał na nich zrobić swoiste oszczędności budżetowe.

Może przypomnienie starego Marksa jest na tej sali niepoprawne politycznie, ale jednak to „byt kształtuję świadomość”.

Pamiętajmy, że problem wcześniejszych emerytur dotyczy najczęściej pracowników branż przechodzących restrukturyzację.

Nie mają oni poczucia stabilności swojego zatrudnienia, nawet w perspektywie kilku miesięcy. Mają natomiast świadomość, że ich atrakcyjność na rynku pracy jest znikoma.

Wpływa na to nie tylko ogólny poziom bezrobocia, ale także fakt, że pracodawcy boją się zatrudniać osoby, mające staż pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Uważając ich, ze względu na zły stan zdrowia spowodowany właśnie warunkami pracy, za znacznie mniej wydajnych.

Wysoka Izbo!

W zarysowanym przeze mnie stanie prawnym i faktycznym, na wniosek organizacji związkowych, zrzeszających pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych, obradujący w listopadzie 2004 roku Nadzwyczajny Kongres Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, zaniepokojony brakiem jakichkolwiek postępów w pracach nad projektem ustawy o emeryturach pomostowych, podjął uchwałę o przygotowaniu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Już dwa dni po Nadzwyczajnym Kongresie do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wpłynął, rządowy projekt ustawy o emeryturach pomostowych.

W wyniku totalnej krytyki tego dokumentu, nie tylko przez związki zawodowe, lecz przez wszystkich partnerów społecznych – członków Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, rząd nie odważył się podjąć rozmów na temat tego projektu.

Warto wspomnieć, że zakładał on między innymi wprowadzenie dodatkowej składki ubezpieczeniowej w wysokości 8,12% wynagrodzenia, opłacanej przez pracodawców za osoby pracujące w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze.

Oczywistą konsekwencją tego byłyby wzrost kosztów zatrudnienia. Pogorszyłyby się wyniki firm i sytuacja materialna ich pracowników, a w skrajnych przypadkach doprowadziłyby to do likwidacji wielu, wielu zakładów pracy i wzrostu bezrobocia.

W sumie - powiększyłaby się polska bieda, która i tak jest ogromna!

A przypomnę, że według badań dotyczących lat 2001-2005, rozszerza się zakres ubóstwa i coraz częściej dotyka on rodziny zatrudnionych.

Mimo znacznej poprawy wydajności pracy - średnio o ok. 30% i wzrostu gospodarczego wynagrodzenia w tym czasie zwiększały się ponad czterokrotnie wolniej niż wydajność pracy, co naturalnie musiało hamować wzrost popytu.

Dlatego, realizując uchwałę wspomnianego przeze mnie Nadzwyczajnego Kongresu, powołany został Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, który przygotował omawiany dziś przeze mnie projekt ustawy.

Przedłożona regulacja ma istotne znaczenie gospodarcze i społeczne.

Z jednej strony stanowi swoiste wypełnienie luki, jaka powstała w systemie emerytalnym w związku z faktem, że dotychczas nie została uchwalona ustawa o emeryturach pomostowych.

Jest kolejnym etapem wdrażania i poprawiania reformy systemu emerytalnego. Łączy interes pracowników z interesem przedsiębiorców, w duchu pokoju społecznego i dialogu, sprzyja łagodzeniu konfliktów.

Można oczekiwać, że szybsze przejście na emeryturę osób zatrudnionych w warunkach szczególnych i w szczególnym charakterze pozwoli na uwolnienie wielu miejsc pracy dla młodzieży.

Być może dzięki tym rozwiązaniom zmniejszy się tłok w tanich liniach lotniczych na Wyspy Brytyjskie. Natomiast nasze zakłady pracy odczują dopływ dobrze wykształconych i kreatywnych kadr.

Z drugiej strony projekt ustawy zapewnia zatrudnionym w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, jak też rodzinom tych pracowników, tak bardzo dziś istotne poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Projekt ustawy spotkał się z niezwykle pozytywnym odzewem społecznym.

W okresie tylko dwóch miesięcy do Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej wpłynęły karty zawierające blisko 700 tysięcy podpisów obywateli.

Ale to nie wszystko. Nadal otrzymujemy listy z poparciem, jest tego już dalsze sto tysięcy. To najwyższe poparcie obywatelskiego projektu z dotychczas mi znanych, a złożonych w Wysokiej Izbie.

Przypomnę, że do zbierania podpisów włączyły się nie tylko związki zawodowe zrzeszone w OPZZ czy w zaprzyjaźnionych centralach związkowych jak Solidarność, Forum Związków Zawodowych i Sierpień 80, lecz także niezrzeszeni przedstawiciele wszystkich grup społeczno-zawodowych; pracownicy przemysłu chemicznego, szklarskiego, leśnego i drzewnego, transportu i komunikacji, służby zdrowia, pracownicy nauki, kultury i sztuki, nauczyciele i dziennikarze.

Pan Marszałek pozwoli mi, że wykorzystam tę trybunę do złożenia najgorętszych podziękowań tym wszystkim, którzy poparli naszą inicjatywę.

Tak szerokie poparcie projektu można odczytywać nie tylko w kategoriach oczekiwania przez zainteresowanych pracowników rozwiązania żywotnego problemu, lecz także jako swoistą formę manifestu obywateli, którzy liczą, że posłowie z należytą troską pochylą się nad najbardziej palącymi kwestiami społecznymi. Tego oczekujemy.

Panie i Panowie Posłowie!

W ostatnim czasie mnożą się protesty społeczne. Policjanci wychodzą na ulicę nie tylko po to by strzec obywateli przed wieloma patologiami.

Uczniowie i nauczyciele protestują przeciwko polityce oświatowej, którą uosabia minister edukacji.

Przed budynkami rządowymi można spotkać metalowców, hutników, chemików i przedstawicieli różnych innych grup zawodowych i społecznych.

Dlaczego tak się dzieje?

Bo narosło wiele palących problemów, bo liczne są zaniedbania w ich rozwiązywaniu. Emerytury to jeden z najważniejszych spośród nich.

W tej kwestii podobnie jak w innych istotnych sprawach, społeczeństwo oczekuje działań szybkich, racjonalnych i perspektywicznych.

Nasz projekt spieszy na pomoc rządowi w dążeniu do przecięcia gordyjskiego węzła emerytur pomostowych, z którymi przez siedem lat żaden rząd, żaden parlament, żadna koalicja, żadna partia nie potrafiła sobie poradzić.

W ostatnich miesiącach Komitet otrzymał propozycję drobnych korekt w projektowanej ustawie, doskonalących proponowane rozwiązania.

Propozycje te zostaną przedstawione przez pełnomocników Komitetu w toku dalszych prac parlamentarnych. Liczymy, że po wnikliwej analizie merytorycznej komisje sejmowe, panie i panowie posłowie doprowadzicie do ich uchwalenia.

Pozwólcie, że w kilku słowach przybliżę najistotniejsze rozwiązania prawne zawarte w tymże projekcie.

Celem projektowanej regulacji jest stworzenie możliwości uzyskania emerytury na dotychczasowych zasadach wszystkim ubezpieczonym, którzy:

- przed 1 stycznia 1999 roku byli zatrudnieni w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,
- spełnią wymogi stażu w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze,
- urodzili się w latach 1949-1968,
- nie przystąpili (w 1999 roku) do otwartego funduszu emerytalnego lub rozwiążą umowę z funduszem na zasadach określonych w projektowanej ustawie, jeśli obecnie są członkami tego funduszu.

To ostatnie rozwiązanie jest bardzo istotne, bowiem w aktualnym stanie prawnym członkostwo w otwartym funduszu emerytalnym osób, które przystąpiły do niego na zasadach dobrowolności, uniemożliwia uzyskanie wcześniejszej emerytury.

W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć aktywną działalność propagandową funduszy, w wielu wypadkach opartą na socjotechnicznych trikach.

Przyszli emeryci mamieni byli perspektywą wysokich świadczeń, umożliwiających spędzanie urlopów w egzotycznych zakątkach świata. Wielu uległo tym mirażom i przystąpiło do drugiego filaru. Zapewne wszyscy jeszcze o tym pamiętamy.

Tymczasem już dziś wiadomo, że nie będzie tak pięknie. Średnia wysokość emerytur otrzymywanych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i otwartego funduszu emerytalnego wynosić będzie około 40% ostatniego wynagrodzenia, co w praktyce oznacza nie tylko pogorszenie sytuacji materialnej przyszłych emerytów w stosunku do obecnych, ale życie po prostu w ubóstwie.

Wynika to nie tylko z wadliwych rozwiązań prawnych zawartych w reformie systemu emerytalnego, lecz także niskich wpływów na indywidualne konta emerytalne i do funduszy emerytalnych spowodowane między innymi brakiem pracy, niską płacą i zaniżaniem przez pracodawców

w prowadzonej dokumentacji wysokości faktycznie wypłaconego wynagrodzenia, w celu zmniejszenia obciążeń na ubezpieczenie społeczne.

Jak dalece zmieniły się realia dostrzec dziś można także w reklamach otwartych funduszy emerytalnych.

Dziś już nikt nie otumania społeczeństwa świetlaną przyszłością bezstresowego, dostatniego życia na emeryturze.

Nikt nie roztraca perspektyw spędzania wypoczynku na Karaibach czy Wyspach Kanaryjskich.

Ustawa stwarza możliwość rozwiązania umowy z otwartym funduszem emerytalnym przez tych członków funduszu, którzy zostali wpisani do rejestru zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – a więc także tych, którzy potencjalnie mogą mieć prawo do emerytury na zasadach określonych w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Rozwiązanie umowy następuje na wniosek członka, złożony nie później niż w ciągu 6 miesięcy od daty wpisu do rejestru zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dla osób obecnie nie pracujących w takich warunkach lub w takim charakterze datą graniczną będzie 31 grudnia 2008 roku.

Projektowana ustawa zakłada także utworzenie, w ramach Centralnego Rejestru Ubezpieczonych, prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, rejestru zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Dane zawarte w rejestrze powinny być jedyną podstawą do określania stażu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Do rejestru będą wpisywane nie tylko bieżące okresy zatrudnienia, ale także okresy wcześniejsze – na podstawie dokumentacji przedstawianej przez ubezpieczonego i pracodawcę.

Projekt ustawy przewiduje także skorygowanie rozwiązań zawartych w ustawie Karta Nauczyciela. Jest to bardzo istotne ponieważ zgodnie z obecnym stanem prawnym nauczyciele mogą, do końca 2007 roku, po spełnieniu warunków stażowych, przejść na emeryturę bez względu na wiek. Takie rozwiązanie w obecnym systemie należy uznać za błędne, bowiem gwałtownie „wypycha” z rynku pracy znaczącą część nauczycieli.

Projektowana nowelizacja prowadzi do sytuacji, w której każdy nauczyciel, który do końca 2007 roku spełni dotychczasowe wymogi stażowe, będzie mógł przejść na emeryturę bez względu na wiek, to on sam podejmie decyzję, kiedy ten moment nastąpi i nie musi się to zdarzyć przed końcem 2007 roku. To w znaczący sposób będzie oddziaływało na fundusze FUS.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Z przykrością muszę stwierdzić, że na skutek zaniechania, nie zostały przeprowadzone do końca 2001 roku badania ilościowe wskazujące na liczbę potencjalnych beneficjentów ustawy o emeryturach pomostowych.

Z tego względu trudno było jednoznacznie określić ilu osób może dotyczyć problem emerytur pomostowych.

Sytuacja ta uległa zmianie w 2003 roku.

Ze szczegółowych szacunków liczby osób, które przed 1 stycznia 1999 r. pracowały w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze dokonanych w latach 2002-2003

przez Centralny Instytut Ochrony Pracy wynika, że aktualnie obowiązujące przepisy nie pozwalają skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury grupie liczącej ok. 1 mln 250 tys. osób.

Ponieważ od czasu przeprowadzenia tych badań nastąpiły istotne zmiany w stanie prawnym, można szacować, że projektowana ustawa jest rozwiązaniem teoretycznie adresowanym do grupy ok. 775 tys. ubezpieczonych. Liczba ta będzie mniejsza z następujących powodów:

- część pracowników nigdy nie spełni wymagań odnośnie stażu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze określonych w dotychczasowych przepisach – z powodu zmiany rodzaju wykonywanej pracy, z powodu przejścia na renty czy też z powodu wcześniejszych zgonów,
- dla niektórych oferta przejścia na wcześniejszą emeryturę, w sytuacji gdy mają zatrudnienie, nie będzie atrakcyjna, nawet jeśli spełnią warunki uprawniające do tej emerytury,
- część pracowników świadomie zdecydowała się na członkostwo w otwartym funduszu emerytalnym i mimo że projektowana ustawa stwarza im możliwość wycofania się z tego funduszu – pozostaną w drugim filarze (ze względu na „dziedziczenie” gromadzonych środków), rezygnując tym samym z możliwości wcześniejszej emerytury.

W tej sytuacji można szacować, że najbardziej prawdopodobna liczba beneficjentów tej ustawy wyniesie ok. 600-650 tys. osób.

Ocena skutków finansowych projektowanych rozwiązań nie jest łatwa z uwagi na możliwość przyjęcia bardzo różnych punktów odniesienia.

Zostało to podkreślone w uzasadnieniu do projektu ustawy. Biorąc jednak pod uwagę wszelkie uwarunkowania można przyjąć, iż maksymalny roczny koszt realizacji tej ustawy, jaki powinien wystąpić w końcu trzeciej dekady XXI (szczególnie w latach 2028-2030) nie przekroczy 0,15 PKB, co w obecnych realiach oznacza kwotę ok. 1,5 mld. zł.

W pierwszych latach koszt będzie bardzo niewielki i dopiero po 10 latach osiągnie 0,08% PKB, czyli kwotę ok. 800 mln. zł.

Przytoczone kwoty wskazują, że koszty związane z realizacją przyjętej przez Parlament ustawy będą niższe od kosztów, jakie należałoby ponieść na emerytury pomostowe według wspomnianego przeze mnie wcześniej rządowego projektu ustawy z końca 2004 roku.

Ponadto - w przeciwieństwie do tego projektu – przedłożenie Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej uzyskało szerokie poparcie społeczne.

Dlatego też w imieniu wnioskodawców, a także tych wielosettysięcznych grup pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze oraz składających podpisy poparcia pod projektem ustawy, wyrażam przekonanie, że po przyjęciu ustawy przez Wysoką Izbę w budżetach państwa na kolejne lata zostaną zabezpieczone środki na jej realizację.

Panie i Panowie Posłowie!

Jest to decyzja polityczna w tej sprawie sprowadza się bowiem do wyboru priorytetów; czy w pierwszej kolejności

środki na transfery społeczne przeznaczać na załatwianie palących i nie rozwiązanych od lat problemów emerytalnych osób zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, na zwiększanie pomocy społecznej i zasiłków rodzinnych żyjących w najtrudniejszych warunkach czy też wprowadzać nowe świadczenia przeznaczone dla wszystkich obywateli, nie wyłączając z tego najuboższych, jak miało to miejsce przy uchwalaniu ustawy o dodatku z tytułu urodzenia dziecka.

Jest to także kwestia do rozważenia, czy w sytuacji narastającego ubóstwa stać nas na obniżanie obciążeń podatkowych osób osiągających najwyższe przychody.

Panie i Panowie Posłowie!

Jako wnioskodawcy mamy świadomość, że przedłożony projekt nie rozwiązuje kompleksowo całości problematyki uprawnień emerytalnych. Zostaje do załatwienia choćby pilna sprawa aktualnie zatrudnionych w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze osób urodzonych po 1968 roku. Osób, które mają wysoki staż zatrudnienia.

Związki zawodowe stoją na stanowisku, że przyjęty w 1998 roku nowy system emerytalny należy doskonalić w drodze ewolucji, wprowadzając systematycznie nowe rozwiązania, wynikające z potrzeb społecznych, w sposób nie burzący finansów publicznych.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych dostrzega konieczność kompleksowego rozwiązania problemu i deklaruje konstruktywną współpracę z każdym rządem i każdą siłą polityczną, która podejmie się jego rozwiązania dla dobra pracujących.

Wysoka Izbo!

Przedłożony projekt ustawy podejmuję próbę uregulowanie trudnego i złożonego problemu, z którym nie dały sobie rady kolejne rządy. Zważyć jednak należy, że przesunięty już o rok, właśnie z inicjatywy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, termin wejścia w życie rozwiązań w tym zakresie zbliża się niebezpiecznie.

Nadszedł ostateczny moment na podjęcie szybkich prac legislacyjnych nad projektem ustawy w komisjach sejmowych, aby weszła ona w życie z odpowiednim wyprzedzeniem, dając możliwość wykonawcom właściwego jej wdrożenia.

Mówię o tym z należytą troską, aby uniknąć takich błędów które były popełniane w przeszłości, których skutki do dnia dzisiejszego są odczuwalne.

Polityczna decyzja, mająca jedynie propagandowy wymiar, o wprowadzeniu reformy systemu ubezpieczeń społecznych wraz z trzema innymi reformami od 1 stycznia 1999 roku doprowadziła w konsekwencji do tego, że po 7 latach pracownicy nie mają informacji o wysokości składek emerytalnych odprowadzonych przez pracodawców a Zakład Ubezpieczeń Społecznych nadal porządkuje błędną dokumentację nadesłaną przez nieprzygotowanych do reformy płatników składek.

W imieniu Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i ponad ośmiuset tysięcy obywateli, którzy złożyli podpisy wnoszą o przyjęcie projektowanej przez nas ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz innych ustaw.

Dziękuję bardzo za uwagę.